

Dzień 11 października „Pulaski Day” to wielkie święto w Stanach Zjednoczonych. Postać polskiego generała, jest za oceanem bardziej znana i czczona niż w jego rodzinnym kraju Polsce. Przypomnijmy postać Kazimierza Pułaskiego.

Urodził się 6 marca 1745 roku. Jego ojcem był starosta Józef Pułaski z Warki tam też nasz bohater spędził dzieciństwo i ukończył pierwsze szkoły. Uczestniczył w przygotowaniach do Konfederacji Barskiej, a potem mając zaledwie 24 lata był czołowym dowódcą wojsk Konfederacji w latach 1768-1772. W roku 1771 podjął się próby porwania króla Stanisława Augusta Poniatowskiego, akcja się nie powiodła a Pułaski został okrzyknięty głównym winowajcą. Po upadku Konfederacji zaocznie wydano na niego wyrok śmierci, musiał emigrować z kraju. Poprzez Turcję trafił do Francji i potem do Ameryki gdzie włączył się w walkę o oswobodzenie spod panowania Anglików i utworzenie Stanów Zjednoczonych.



Jest uważany za twórcę amerykańskiej kawalerii. Walczył w armii Jerzego Waszyngtona w latach 1777 –1779. Utworzony przez Pułaskiego legion kawalerii odniósł zwycięstwo nad Anglikami pod Charlton w 1779 roku. W bitwie pod Savannah został wielokrotnie ranny wskutek czego zmarł 11 października 1779 roku. Miał więc zaledwie 34 lata.

Nie wiadomo gdzie jest pochowany, mówi się że ciało złożono w oceanie, albo że pochowano go tymczasowo w Greenwich, a następnie przeniesiono na główny plac w Savannah.

Nie interesowały go kobiety, nie ożenił się nie miał dzieci. Był bojownikiem, dowódcą, generałem.

Załączone fotografie pokazują paradę Pułaskiego na ulicach Nowego Yorku, która odbywa się zawsze w pierwszą niedzielę października.

Amerykańska Polonia jest bardzo dumna z faktu świętowania „Pulaski Day” przez całą Amerykę.

Tekst i zdjęcia **Janusz Bernatowicz z NY**